

Historia sprawy cywilnej w skrócie od 2000 r. : **1.** Sąd Rejonowy w Bielsku dnia 29.02.2000 r. wydaje nakaz zapłaty kwoty 38 000 dol. USA Jerzemu Jachnik - sygn. I Nc 242/2000

2. J. Niemczyk składa zarzuty od nakazu zapłaty, które oddala Sąd okręgowy w Bielsku - Białej dnia 19.11.2002 r. sygn. I C 195/01 utrzymując w mocy nakaz zapłaty dla J. Jachnika. Wcześniej jednak SA w Katowicach w składzie: SSA Kawińska Szwed, SSA Lucjan Nowak, SSA Joanna Skwara uchyla postanowienie SO w Bielsku o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy karnej - o które wnioskuje Niemczyk. SA w Katowicach nakazuje prowadzenie sprawy cywilnej uzasadniając, że: jest to klasyczna sprawa cywilna, którą Sąd powinien rozstrzygnąć w czasie procesu. Fakt sporządzenia przez prokuratora aktu oskarżenia przeciwko Jerzemu Jachnik nie może automatycznie prowadzić do zawieszenia postępowania cywilnego. Tym bardziej, że kwalifikacja zarzucanego J. Jachnikowi czynu, delikatnie mówiąc, jest nieco wątpliwa.

3. Apelację sygn. akt I ACa 731/03 składa Niemczyk i Sąd Apelacyjny w składzie L. Salachna, Edward Przesłański i Rafał Dzyr w dniu 25.05.2004 r. zmienia wyrok, uwzględniając apelację Niemczyka. Wcześniej jednak 28.08.2003 r. Jachnik składa wniosek o wyłączenie tego składu sędziowskiego, który uniemożliwił udział obrońcy Jachnika. Już następnego dnia 29.08.2003 r. wniosek o wyłączenie rozpoznaje skład sędziów B. Ustjanicz, Iwona Wilk, B. Kurzeja i wpina do akt sprawy kartkę: "Pani sędzio czy nie można by zawiesić postępowania" Natychmiast 6.10.2003 r. Sąd zawiesza postępowanie, które bez zmiany stanu faktycznego odwiesza 19.01.2004 r. wyznaczając rozprawę na 25.05.2004 r. na której zmienia wyrok. Wcześniej jednak 29.12.2003 r. Prezes B. Ustjanicz pisze pismo do GİODO w Warszawie oświadczając, że w aktach niniejszej sprawy znajduje się wyłącznie kserokopia rzekomej wpłaty, która przed rozprawą przeistacza się w odpis dokumentu z wsteczną datą 26.09.2000 r. a kolejna kserokopia z datą 2001 r. Są to jedyne zmiany na podstawie, których podjęto postępowanie, choć oryginału nikt do 2007 r. nie widział a dodatkowo podrobiono akta SA w Katowicach na terenie tego sądu. Falszerzem był adw. J. Miszkurka. Nasza droga prokuratura umarza jednak każde śledztwo przeciwko Niemczykowi. Po drodze Sąd Apelacyjny odmawia sprostowania protokołu o brak treści, iż SA w Katowicach odmówił udzielenia J. Jachnikowi jako powodowi głosu na rozprawie apelacyjnej. Czyli pełna inkwizycja na podrobionych i nieistniejących dokumentach.

4. Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia kasacji z powodu braku zagadnienia prawnego. W ten sposób doszło do wyłudzenia od J. Jachnika kwoty 38 000 dol. USA a dodatkowo stał się on znaczącym dłużnikiem Niemczyka, z powodu drakońskich kosztów adwokackich zasądzonych przez SA w Katowicach dla jego adwokata.

5. Po uzyskaniu I wyroku karnego uniewinniającego Jachnika i znalezieniu nowych dowodów wskazujących, że Bank Śląski wytwarzał fałszywe dowody bankowe sprzedając Niemczykowi informacje chronione tajemnicą bankową Jachnik składa skargę o wznowienie postępowania cywilnego do Sądu Apelacyjnego w Katowicach - Przeczytaj:

http://www.aferyibezprawie.org/dokumenty/wznowienie_gerapich.pdf

6. SA w Katowicach w składzie sędziowie Ewa Jastrzębska, Lucyna Świdorska Pilis, Joanna

Kurpierz wyznaczają termin rozprawy na której fałszują protokół podsiedzenia w dniu 10.10.2008 r.

Zobacz video:

<mms://video.tm2.pl/ns/rozprawa.wmv>

Zobacz na piśmie

http://www.aferyibezprawie.org/index.php?option=com_content&view=article&id=973:jak-sdziowie-sdu-apelacyjnego-w-katowicach-faszuj-protoko-rozprawy-na-oczach-40-czo

7. Dnia 24.10.2008 r. Sąd Apelacyjny w powyższym składzie oddala skargę J. Jachnika.

8. Dnia 18.12.2008 r. Jachnik i Stowarzyszenie składają zażalenie do Sądu Najwyższego.

- pisemne zażalenie Stowarzyszenia do SN - kliknij:

http://www.aferyibezprawie.org/dokumenty/stowarzyszenie_zazalenie_13_12_2008.pdf

- pisemne zażalenie Jachnika - kliknij:

http://www.aferyibezprawie.org/dokumenty/zazalenie_sn_j_jachnik_12_12_2008.pdf

9. Dnia 20.03.2009 r. Sąd Najwyższy cywilny w składzie SSN Krzysztof Strzelczyk, Mirosław Bączek, Krzysztof Pietrzykowski odrzuca zażalenie Stowarzyszenia uznając, że nie może być ono uczestnikiem postępowania.

Zaś w sprawie Jachnika uchyla postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 24.10.2008 r. i przekazuje skargę do ponownego rozpoznania wskazując, że zgodnie z art. 252 do 254 kpc kwestia autentyczności dokumentów bankowych jednoznacznie winna być badana przez sąd cywilny, czego SA w Katowicach nie zrobił.

10. Tym razem z kolei sędziowie SA w Katowicach Wójtowicz, Karpeta i Bohdziewicz wyznaczają błyskawicznie termin posiedzenia SA i to na dzień 5.10.2009 r. kiedy to 6. 10.2009 wyznaczony jest termin końcowej sprawy karnej w której są te same dowody zaś SA w Katowicach nie posiada żadnych wnioskowanych akt sądowych, bowiem są one w Bielsku. Jest to typowa egzekucja Jachnika w SA w Katowicach, który na siłę jeszcze przed orzeczeniem karnym chciał wydać postanowienie odrzucające skargę. Dowodzi tego fakt, że w tym dniu w SA w Katowicach toczyła się jedna jedyna sprawa cywilna oraz sprawa dyscyplinarna SSR J. Grabowskiego - co też nie jest przypadkowe - bowiem Jachnik żądał ujawnienia akt tego postępowania - z których wynikać ma, że SSR J. Grabowski miał dla Niemczyka załatwić zmianę wyroku w SA w Katowicach. Tak miał zeznać jeden z sędziów. Ponieważ nie uwzględniono żadnego wniosku dowodowego Jachnik złożył wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zarzucając im że każdy z nich mógł załatwić z sędzią G. zmianę wyroku na jego niekorzyść w tym sądzie.

Zobacz nagranie wideo tej rozprawy z dnia 5.10.2009 r.:

mms://stream2.super-nowa.pl/ns/2009_10_08_Katowice.wmv

REASUMPCJA PROCESU KARNEGO I CYWILNEGO

Sprawę cywilną zainicjował Jachnik na podstawie pisemnej umowy pożyczki. W odpowiedzi dla zablokowania sprawy cywilnej Niemczyk z prok. Twardowskim wymyślili akt oskarżenia

Jachnika budując go na idiotycznej zasadzie, że Niemczyk zwrócił pieniądze a Jachnik pisemną umowę mu skradł. Po co miał kraść swój orginał Jachnik? Niewiadomo, a tym czasem odpis który do akt prokuratorskich dostarcza Niemczyk z akt tych znika Prokuraura i Sądy cywilne posługują się niewiadomego pochodzenia rzekomą wpłatą kwoty 38 000 przez żonę Jachnika i ta kserokopia ma zastąpić wymagane ustawą pisemne pokwitowanie zwrotu długu przez Niemczyka. Kolejnym dowodem miało być zatrzymanie na okoliczność zwrotu kwoty 38 000 Jachnikowi zatrzymanie mu fałszywych 100 dol., kiedy taką kwotę miał do Banku Śląskiego wpłacać. Tymczasem Jachnik w tym czasie był na operacji w szpitalu. Kiedy Jachnik zorientował się, że prok. Twardowski zamierza z kserokopi wpłaty - nie mającej mocy dowodowej - zrobić quasi dowód z dokumentu zwrotu długu - zaczyna dochodzić w jaki sposób w posiadaniu takiej kserokopi jest Niemczyk i prokuratura.

W końcu okazuje się, że Bank Śląski handlował z Niemczykiem dokumentami bankowymi Jachników a także fałszował umowy rachunków bankowych Jachników tworząc fałszywe dowody oskarżenia J. Jachnika.

Kiedy okazało się, że Jachnik był w dniu rzekomej wpłaty na operacji to Niemczyk natychmiast zmienia wersję zeznań, że dług oddał żonie Jachnika.

W końcu kiedy zmiany zeznań zaczęły źle rokować Niemczykowi, a rzekoma kradzież umowy pożyczki kwoty 38 000 dol. USA wskazywała, że Niemczyk zdecydowanie kłamie a pieniądze trzeba by zwrócić - to Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej w składzie D. Biały, M. Wieczorek, K. Nocoń ustalili u jasnowidza że i owszem Jachnik nie skradł umowy pożyczki - co od 10 lat jest oczywiste, ale dostał zaniku pamięci 10 lat temu i zapomniał że Niemczyk zwrócił mu pieniądze. Dlatego wg SO wystąpił do sądu cywilnego z pozwem. A ponieważ zapomniał to przestępstwa nie popełnił.

Jak widać gwiazdy bielskiego sądownictwa D. Biały, M. Wieczorek, K. Nocoń nadzwyczaj dbają o kasę Niemczyka. To zaś zgodnie z zasadą logicznego rozumowania każe zadać pytanie: za ile? . Za ile bronią kolejne 14 milionowe oszustwa Niemczyka w sprawie III K 470/08 kolejni sędziowie bielskiego sądu i za ile prokuratura ukryła kolejne 16 milionowe oszustwa Niemczyka. Za ile wbrew prawu bankowemu bronią przestępstw Banku Śląskiego sprzedawania informacji bankowych i tworzenia fikcyjnych dokumentów?

Odpowiedzi na te pytania musi udzielić Prokurator generalny i służby specjalne. bowiem mechanizm pracy prokuratorów i sędziów związanych z tą sprawą karną i cywilną dokładnie przypomina sprawę Olewników.

Korupcja kwitnie więc w biały dzień na oczach wszystkich !!! - co dowiodę na kolejnej sprawie oskarżonego J. Niemczyka - III K 470/08 Sądu Rejonowego w Bielsku - Białej.